

Abp Stanisław Gądecki

***Eucharystia tworzy komunię i wychowuje do komunii.
List pasterski o sposobach przyjmowania Komunii Świętej***

Umiłowani Archidiecezjanie!

Kościół od samego początku był świadom, że Eucharystia „jest źródłem i zarazem szczytem całego życia” chrześcijańskiego (*Lumen Gentium*, 11). Dlatego podchodzi do niej z największym szacunkiem. Troszczy się o poprawne nauczanie dotyczące Eucharystii oraz pragnie, by wierni coraz bardziej świadomie i owocnie w niej uczestniczyli. Eucharystia to przecież Jezus Chrystus, żywy Bóg i Człowiek, najcenniejsze dobro, jakie Kościół posiada. To ona jednoczy niebo z ziemią. Ona jest „bramą nieba, która otwiera się na ziemi” (*Ecclesia de Eucharistia*, 19). W sakramentalnym znaku Chleba i Wina Jezus pozostał z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (por. Mt 28,20). Nieustannie kieruje do każdego z uczniów to samo zaproszenie: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Bierzcie i pijcie, to jest Krew moja”. Z tego powodu chrześcijanin, który poważnie myśli o więzi z Chrystusem, nie może pozostać wobec Eucharystii obojętnym, czy wręcz wykluczyć ją ze swego życia. W zasadzie może do niej przystąpić każdy, ale nie wolno tego czynić w sposób niegodny, ponieważ „kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha” (1 Kor 11,27-28).

Kilka dni temu Konferencja Episkopatu Polski przyjęła Instrukcję dla Kościoła w Polsce, dotyczącą udziału i postaw wiernych we Mszy Świętej. W oparciu o ten dokument chciałbym wyjaśnić kilka kwestii związanych ze sposobami przyjmowania Komunii Świętej.

Postawa wewnętrzna

Pierwszym i najważniejszym warunkiem godnego przyjęcia Jezusa Eucharystycznego jest – jak wiadomo – stan łaski uświęcającej. A zatem niech nikt, kto znajduje się w stanie grzechu ciężkiego, nie przyjmuje Ciała Pańskiego bez uprzedniego odbycia rzetelnej spowiedzi sakramentalnej (por. *Redemptionis Sacramentum*, 81). Od strony ludzkiej w przyjmowaniu Komunii Świętej najistotniejsza jest bowiem wewnętrzna dyspozycja człowieka. Każdy z nas powinien podchodzić do ołtarza z sercem wolnym od grzechu ciężkiego, wypełnionym wiarą, miłością i pragnieniem całkowitego zjednoczenia się ze Zbawicielem.

Postawa zewnętrzna

Ten wewnętrzny stan chrześcijanina winien odzwierciedlać się także w jego zewnętrznej postawie. Najpierw – w pobożnym skupieniu, aktywnym udziale we wspólnej modlitwie i śpiewie, a następnie – w dbałości o odpowiedni strój i postawę w kościele. Nie można też zapomnieć o punktualnym przybywaniu na niedzielną liturgię. To oczywiście tylko niektóre z zewnętrznych elementów, świadczących o wewnętrznym usposobieniu człowieka. Wymogiem godnego przystąpienia do ołtarza

jest także post eucharystyczny. Każdy, kto zamierza przystąpić do Komunii Świętej, jest zobowiązany do zachowania postu przynajmniej godzinę przed przyjęciem Ciała Pańskiego. Choć obecny Kodeks prawa kanonicznego nic nie mówi na temat czasu postu dla chorych czy osób w podeszłym wieku, które nie wychodzą już z domu (por. KPK kan. 919 § 3), zaleca się, aby dla tych osób był to choćby jeden kwadrans (por. *Immensae caritatis*, 3).

Nie bez znaczenia dla czci wobec Jezusa Eucharystycznego jest również zewnętrzny sposób przyjmowania Komunii Świętej. W odróżnieniu od wewnętrznej dyspozycji człowieka regulacja tej kwestii leży w gestii kompetentnej władzy kościelnej. W dwudziestowiecznej historii Kościoła można dostrzec dużą różnorodność zarówno rytów sprawowania Mszy Świętej, jak i sposobów przyjmowania Ciała Pańskiego. Również dzisiaj istnieje w Kościele powszechnym kilka sposobów przystępowania do Stołu Pańskiego: Komunia Święta przyjmowana pod postacią chleba do ust lub na rękę, Komunia pod obiema postaciami, a także w szczególnych okolicznościach – Komunia pod postacią wina.

Podchodząc do Komunii Świętej, należy pamiętać o odpowiedniej postawie ciała. Przepisy liturgiczne mówią o dwojakiej: klęczącej bądź stojącej. Postawę określa Konferencja Episkopatu danego kraju (por. OWMR, 160). W Polsce dozwolone są obydwie. Ci jednak, którzy przystępują do ołtarza Ciała Pańskiego stojąc, powinni przed przyjęciem Komunii Świętej przyklęknąć na jedno kolano lub – jeśli nie mogą – przynajmniej wykonać skłon. Biskupi polscy zalecają procesyjne podchodzenie do Stołu Pańskiego, gdyż wyraża ono lepiej istotę Eucharystii - pokarmu, który umacnia człowieka na drodze do wieczności (por. Instrukcja KEP, 38). Najważniejsze jest jednak to, by przystępowanie do Komunii odbywało się *zawsze* w sposób nabożny, godny i spokojny.

Dwie praktyki

Najstarszą praktyką udzielania Komunii Świętej jest podawanie jej na rękę. Istniała ona w Kościele do ok. VIII wieku (zob. *Ordo Romanus*, I). Gest ten został przejęty z obrzędów wieczerzy paschalnej. Posłużył się nim Chrystus, gdy podczas Ostatniej Wieczerzy podał Apostołom swe eucharystyczne Ciało do rąk (zob. Łk 22,19). O tej formie Komunii Świętej mówią nam pisma Ojców Kościoła, które świadczą jednocześnie o głębokiej czci i wielkiej miłości względem Najświętszego Sakramentu.

Święty Augustyn, jeden z największych teologów i duszpasterzy, zalecał, aby nikt z wiernych nie spożywał Ciała Pańskiego bez uprzedniej jego adoracji (zob. *Komentarz do Psalmów* 98,9). O głębokim szacunku podczas przyjmowania Komunii Świętej mówił także św. Cyryl Jerozolimski. W jednej ze swych katechez tłumaczył neofitom: „podstaw dłoń lewą pod prawą czyniąc z nich niby tron, gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: «Amen» (...) bacząc, byś zeń nic nie uronił. (...) A kiedy już spożyłeś Ciało Chrystusowe (...) zatrzymaj się na modlitwie, dziękując Bogu za to, że tak wielkimi zaszczycił cię tajemnicami (*Katechezy mistagogiczne*, V, 21). Jest wiele starożytnych tekstów, mówiących o udzielaniu Komunii na złożone dłonie (np. Jan Damasceński, *Wykład wiary prawdziwej* 4,13). Wszystkie one są wymownym świadectwem wiary w realną obecność Chrystusa w Eucharystii i w jej uświęcające działanie dla człowieka.

Młodszy, choć bardziej rozpowszechniony, sposobem jest przyjmowanie Komunii Świętej do ust. Około IX wieku stał się on powszechną praktyką, a pojawił się wraz z wprowadzeniem do liturgii mszalnej chleba niekwaszonego. Kościół uznaje go także za praktykę starożytną i czcigodną (por. *Memoriale Domini*). Okres, w którym zostało wprowadzone przyjmowanie Komunii Świętej wprost do ust, z jednej strony odznaczał się wielkim szacunkiem do Najświętszego Sakramentu, z drugiej natomiast – przeświadczeniem o ludzkiej niegodności, aby go przyjmować. Znalazło to swój wyraz w nowych elementach wprowadzonych w tym okresie do obrzędów Komunii Świętej, takich jak postawa klęcząca (ok. XIV wieku) czy wyznanie setnika: „Panie, nie jestem godzien” (ok. X wieku). Wielka, granicząca wręcz z lękiem (*mysterium tremendum*), cześć wobec Eucharystii spowodowała, że wierni coraz częściej ją adorowali, a coraz rzadziej nią się karmili. Zmusiło to Kościół do wprowadzenia nakazu przyjmowania Komunii Świętej przynajmniej raz w roku z okazji Wielkanocy (zob. Sobór Laterański IV). Dzisiaj Kościół daje wiernym możliwość nawet dwukrotnego przystąpienia do Komunii Świętej tego samego dnia (zob. KPK kan. 917), pod warunkiem, że za drugim razem uczestniczą oni w całej Mszy Świętej. Ta norma pomaga nam zrozumieć, iż autentyczny kult Eucharystii oraz cześć i szacunek jej okazywane nie mogą nigdy odłączyć chrześcijanina od Stołu Pańskiego. Nasza pobożność eucharystyczna powinna zawsze współbrzmieć ze słowami hymnu św. Tomasza z Akwinu: „zbliżam się w pokorze i niskości swej, wielbię Twój majestat skryty w Hostii tej” („Adoro te devote”).

Komunia Święta na rękę

Dnia 9 marca bieżącego roku księży „biskupi zgromadzeni na zebraniu plenarnym jednogłośnie przyjęli, że w Polsce Komunii Świętej udziela się przez podanie Hostii wprost do ust. Jeżeli jednak ktoś poprosi, gestem wyciągniętej dłoni, o Komunię Świętą na rękę, należy mu Jej w taki sposób udzielić” (Komunikat z 331. zebrania plenarnego KEP, 5). Jestem przekonany, że w naszej archidiecezji można udzielać Komunii Świętej na rękę, lecz winno temu towarzyszyć odpowiednie przygotowanie (zob. *Immensae caritatis*, 4). Niech więc wszyscy prezbiterzy, zwłaszcza w czasie niedzielnych kazań, przypominają wiernym katolicką doktrynę o realnej obecności Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina oraz wyjaśnią znaczenie tego gestu, pamiętając, że chodzi tu o największe i najświętsze tajemnice naszej wiary. Każdy zaś, kto przyjmowałby Najświętszą Hostię na dłoń, niech pamięta o odpowiedniej postawie i ułożeniu rąk. Komunię Świętą należy przyjmować na lewą dłoń podtrzymywaną przez prawą, a następnie, stojąc przed kapłanem, prawą ręką włożyć Hostię do ust; w żadnym wypadku nie wolno odchodzić z Hostią na dłoń od ołtarza.

Duch komunii

W nawiązaniu do tego, co do tej pory zostało powiedziane, trzeba podkreślić, że błędem byłoby przeciwstawianie jednego sposobu przyjmowania Komunii Świętej drugiemu, twierdząc, że jeden z nich jest lepszy. Oba te sposoby mogą współistnieć obok siebie, jak to ma już miejsce w wielu krajach. Zgoda na możliwość przyjmowania Komunii Świętej na rękę nie zmienia faktu, że Episkopat Polski (zob. Instrukcja KEP, 40) uznał, iż podstawowym sposobem pozostaje przyjmowanie Komunii

Świętej wprost do ust. Poza tym udzielanie Komunii Świętej na rękę wymaga od wiernych większej ostrożności i uwagi.

Pojawienie się tej formy nie powinno być dla wiernych powodem jakichkolwiek podziałów na bardziej lub mniej pobożnych, postępowych czy tradycjonalistów. Byłoby to ewidentnym zaprzeczeniem ducha Eucharystii. W Roku Eucharystii, wsłuchując się w przesłanie płynące do nas z Wieczernika, pamiętajmy o żarliwej modlitwie, jaką Chrystus zanosił do swego Ojca, prosząc „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno” (J 17,21). To właśnie Eucharystia, jak pisze Jan Paweł II, „tworzy komunie i wychowuje do komunii” (*Ecclesia de Eucharistia*, 40). Dlatego gromadząc się na niej, módlmy się wytrwale o jedność, która najdoskonalej objawia się w Sakramencie Ołtarza i pokornie błagajmy Ojca, aby „Duch Święty zjednoczył nas wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa” (II Modlitwa Eucharystyczna).

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Stanisław Gądecki

Arcybiskup Metropolita Poznański

Poznań, dnia 13 marca 2005 roku